

Formować dziś do naśladowania Chrystusa

Refleksja do Sekretarzy ds. Formacji i Studiów Konferencji OFM

Kuria Generalna – 15 lipca 2026

Najdrożsi Bracia,

niech Pan obdarzy was pokojem!

Cieszę się, że mogę spotkać się z wami, gdy jesteście zgromadzeni na posiedzeniu Międzynarodowej Rady. Dziękuję wam za cenną posługę, którą pełnicie w Konferencjach Zakonu. Z bliska znacie rzeczywistość formacji: dostrzegacie związane z nią nadzieje i trudności, a także różnice występujące pomiędzy kontynentami, Prowincjami i Kustodiami. Dlatego wasz wkład będzie miał decydujące znaczenie również na drodze prowadzącej nas do Kapituły Generalnej w 2027 roku oraz do rewizji naszej *Ratio formationis*.

Chciałbym podzielić się z wami nie gotowym już projektem, lecz kilkoma przekonaniem, które mi towarzyszą.

Temat najbliższej Kapituły wskazuje nam kierunek:

Bracia Mniejsi w misji: naśladować Chrystusa i głosić Ewangelię dzisiaj, ku przyszłości Boga. W naśladowaniu Ewangelii Chrystusa pośród technologii, pluralizmu i ludzkiej kruchości, dla prorockiej obecności franciszkańskiej w naszych czasach.

Uderza mnie, że podmiotem tego tytułu nie są ani technologie, ani kryzysy naszych czasów. W centrum znajduje się Chrystus. W centrum znajduje się Ewangelia. W centrum znajduje się misja.

Technologie, pluralizm kulturowy oraz ludzka kruchość nie są naszym ostatecznym horyzontem. Są konkretnym miejscem, w którym jesteśmy dziś wezwani do naśladowania Chrystusa.

Dlatego pierwsze pytanie, które chciałbym wam pozostawić, nie brzmi: jakiej formacji domaga się od nas nowy świat?

Brzmi ono inaczej:

Jakiego brata Pan oczekuje dzisiaj od naszego Zakonu?

Zanim jeszcze zapytamy, czego należy nauczać, musimy zapytać, kogo pragniemy formować.

Nie po prostu dobrze przygotowanego zakonnika.

Nie po prostu dobrego duszpasterza.

Lecz brata mniejszego, który potrafi naśladować Chrystusa i głosić Ewangelię w czasie, w którym przyszło mu żyć.

To właśnie pytanie powinno również prowadzić rewizję *Ratio*.

Każde pokolenie przechodziło przez głębokie przemiany. Również Franciszek żył w czasach rodzącej się nowej epoki. Nie próbował uciekać od swoich czasów. Poszukiwał Chrystusa w ich wnętrzu. Do tego samego jesteśmy wezwani także my.

Żyjemy w czasach naznaczonych niezwykle szybkimi przemianami. Jedna z nich dotyczy bezpośrednio sposobu uczenia się. Sztuczna inteligencja nie jest jedynie nowym narzędziem. Zmienia naszą relację z wiedzą, pamięcią i poszukiwaniem, a nawet sposób stawiania pytań.

Czy możemy ją ignorować? Z pewnością nie.

Czy możemy powierzyć jej nasze myślenie? Również nie.

Prawdziwym wyzwaniem nie jest nauczenie się korzystania ze sztucznej inteligencji, lecz formowanie ludzi zdolnych do rozeznawania.

Przez wiele pokoleń formowaliśmy osoby potrafiące udzielać prawidłowych odpowiedzi na już sformułowane pytania. Dzisiaj maszyny są coraz bardziej zdolne do natychmiastowego dostarczania odpowiedzi. Tym bardziej decydującego znaczenia nabiera więc zdolność właściwa człowiekowi i życiu duchowemu: umiejętność rozpoznawania prawdziwych pytań, które prowadzą do mądrości, a nie jedynie do informacji.

Również Franciszek rozpoczął od pytania: „Panie, co chcesz, abym uczynił?”.

Formacja zawsze rodzi się z pytania skierowanego do Pana, a nie z odpowiedzi, którą już posiadamy.

Nasze zadanie nie polega więc na zapewnianiu pamięci kandydatów, lecz na formowaniu sumienia ewangelicznego, zdolnego do rozeznawania głosu Ducha w złożoności dziejów.

Obok technologii nasze czasy są również naznaczone pluralizmem. Młodzi, którzy przychodzą do naszych wspólnot, wywodzą się z bardzo różnych kultur, doświadczeń kościelnych i wrażliwości. Także nasz Zakon staje się coraz bardziej międzynarodowy.

Nie jest to trudność, którą należy jedynie opanować, lecz łaska, którą trzeba przyjąć.

Dlatego niezmiennie wierzę, że formacja międzyprowincjalna i międzykulturowa nie jest jedynie odpowiedzią organizacyjną na zmniejszającą się lub zwiększającą liczbę braci. Jest wyborem charyzmatycznym.

Brat pochodzący z innego kręgu językowego, innej kultury lub innego Kościoła nie jest przeszkodą na mojej drodze. Jest częścią drogi, którą Pan mi ofiarowuje.

W ten sposób braterstwo staje się pierwszym środowiskiem wychowawczym.

Możemy korzystać z najlepszych narzędzi cyfrowych, dostosowywać programy studiów do indywidualnych potrzeb i poszerzać możliwości uczenia się. Wszystko to jest pożyteczne. Żadna technologia nie zastąpi jednak tego, co dokonuje się wtedy, gdy bracia każdego dnia uczą się wspólnie modlić, przebaczać sobie, czekać na siebie i nieść nawzajem swoje ciężary.

Braterstwo pozostaje naszą pierwszą szkołą.

Chciałbym dodać także refleksję dotyczącą kruchości.

Często przyglądamy się kruchości młodych ludzi, którzy pukają do drzwi naszych domów. I słusznie. Być może jednak powinniśmy także przyjrzeć się naszej własnej kruchości.

Kruchość nie jest przypadkowym zdarzeniem na drodze duchowej.

Jest jednym z miejsc, w których Pan nieustannie nas formuje.

Żyjemy w kulturze, która obiecuje coraz lepsze osiągnięcia, coraz szybsze połączenia i natychmiastowe odpowiedzi. Ewangelia jednak nadal wzrasta w rytmie ziarna.

Powołanie dojrzewa w cierpliwości, oczekiwaniu, codziennej wierności oraz w przyjęciu własnych ograniczeń.

Formacja, która usuwa wszelki trud, może przygotować do skuteczności, lecz nie przygotowuje do naśladowania Chrystusa.

Dlatego wierzę, że jednym z najpilniejszych wyzwań wychowawczych naszych czasów jest troska o życie wewnętrzne.

Nasi młodzi mają dostęp do ogromnej ilości informacji. Jednocześnie mają coraz mniej okazji, by trwać w ciszy, zatrzymać się przed Panem, wsłuchiwać się we własne sumienie i uczyć się rozeznawania.

Jeżeli utracimy ten wewnętrzny wymiar, żadna innowacja pedagogiczna nie będzie wystarczająca.

Rewizja *Ratio formationis* nie polega przede wszystkim na aktualizacji dokumentu. Polega na postawieniu sobie pytania, jakiego brata Pan pragnie dziś ofiarować swojemu Zakonowi.

Wybory metodologiczne przyjdą później.

Z tego samego źródła wypływa również kryterium, według którego powinniśmy oceniać sztuczną inteligencję.

Papież Leon XIV w encyklice *Magnifica humanitas* przypomina nam, że każdy postęp technologiczny należy oceniać, wychodząc od godności osoby ludzkiej. Jest to kryterium proste, a zarazem decydujące. Nie pytajmy najpierw, co technologia jest w stanie zrobić. Pytajmy, kim dzięki niej może stawać się człowiek.

Wydaje mi się, że to właśnie stanowi również serce naszej rewizji *Ratio*.

Formować braci potrafiących rozpoznawać Chrystusa obecnego w historii.

Nie braci przestraszonych zmianami.

Nie braci uwiedzionych nowością.

Lecz braci wolnych.

Zdolnych przeżywać swoje czasy z ewangeliczną mądrością.

Metoda, która będzie towarzyszyć Kapitulie Generalnej, może stać się także naszą metodą formacyjną: **rozpoznać, interpretować, wybrać**.

Rozpoznać to, co naprawdę się zmienia.

Interpretować to w świetle Ewangelii i naszego charyzmatu.

Z odwagą wybrać to, czego potrzebuje dziś misja, pozostawiając to, co należało do świata, który już nie istnieje.

Na zakończenie chciałbym powrócić do słów, którymi kończy się temat Kapituły i które stanowią naszą nadzieję:

„A oto Ja jestem z wami przez wszystkie dni, aż do skończenia świata”.

Ta obietnica nie jest jedynie końcowym werselem Ewangelii według św. Mateusza.

Jest fundamentem każdej formacji chrześcijańskiej.

Technologie będą się zmieniać.

Kultury nadal będą się przeobrażać.

Także nasze struktury formacyjne będą musiały ewoluować.

Pan jednak nieustannie kroczy ze swoim ludem.

Nie formujemy braci po to, aby bronili się przed przyszłością.

Formujemy ich, aby uczyli się rozpoznawać obecność Pana w przyszłości, którą przygotowuje Bóg.

Dlatego możemy patrzeć przed siebie bez lęku.

Dziękuję wam za waszą posługę, za waszą inteligencję, za wychowawczą pasję oraz za miłość, z jaką towarzyszycie tak wielu braciom na ich drodze naśladowania Chrystusa.

Niech Pan wam błogosławi i uczyni waszą pracę owocną.

Br. Massimo Fusarelli OFM
Minister Generalny